

# Monika Drela, Maciej Trzeciński

---

## Zakaz fotografowania w regulaminie muzeum – komentarz do Wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 5 maja 2010 roku

---

Ochrona Zabytków 62/4 (247), 83-89

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ZAKAZ FOTOGRAFOWANIA W REGULAMINIE MUZEUM – KOMENTARZ DO WYROKU SĄDU OCHRONY KONKURENCJI I KONSUMENTÓW Z DNIA 5 MAJA 2010 ROKU

### Wprowadzenie

Liczne w ostatnim czasie artykuły prasowe<sup>1</sup> odnoszące się do zakazu fotografowania w muzeach, jak również zakazu pobierania z tego tytułu opłat spowodowały autorów niniejszego artykułu do skomentowania zaistniałej sytuacji prawnej w związku z pojawiającymi się kontrowersjami dotyczącymi interpretacji obowiązujących w tym zakresie przepisów prawnych.

Wypada zatem na wstępie przypomnieć, na czym polega istota problemu. Z powództwa prywatnego do Sądu Okręgowego w Warszawie (Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów) w dniu 21 lipca 2009 r. trafił pozew o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Powód wniósł o uznanie za niedozwolone postanowień par. 8 regulaminu korzystania z ekspozycji muzealnej stosowanego przez Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni, o treści: „Zabrania się fotografowania i filmowania eksponatów oraz sal ekspozycyjnych bez uzyskania pozwolenia dyrektora muzeum. Fotografowanie możliwe jest po uzyskaniu zgody i uiszczeniu opłaty”. Dnia 5 marca 2010 r. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał wyrok zaoczny (sygn. akt XVII Am C 1145/09), uwzględniając przedstawione przez powoda argumenty. Sąd uznał postanowienia wzorca umowy za niedozwolone i zakazał stosowania przez Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o cytowanej powyżej treści. W konsekwencji Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w dniu 25 maja 2010 r. dokonał wpisu w Rejestrze Klauzul Niedozwolonych (poz. 1945).

Wydaje się, iż zasadniczą kwestią jest określenie skutków prawnych będących następstwem komentowanego wyroku oraz dokonanego przez UOKiK

wpisu. Pojawiające się najczęściej i zgłaszane głównie przez muzealników obawy odnoszą się do tego, jak ma oddziaływać umieszczony w Rejestrze Klauzul Niedozwolonych wpis. Czy dotyczy on wyłącznie pozwanego Muzeum Regionalnego we Wrześni, czy może wszystkich polskich muzeów? Nietrudno sobie wyobrazić, iż – zważywszy na specyfikę i charakter zbiorów wielu placówek muzealnych – kwestia ta budzić może uzasadnione obawy.

Odnosząc się poniżej do powołanego wyroku z dnia 5 marca 2010 r., autorzy niniejszego artykułu na wstępie poddają pod wątpliwość zasadność uznania muzeum za przedsiębiorcę w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> kc. W myśl tego przepisu przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna bądź jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> par. 1 kc, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Zgodnie bowiem z art. 1 Ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach<sup>2</sup>, muzeum jest jednostką organizacyjną **nienastawioną na osiągnięcie zysku**, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów.

### Klauzule niedozwolone abuzywne – pojęcie

Regulamin muzeum jest kwalifikowanym oświadczeniem woli (wzorcem umownym), kształtującym poza indywidualnym porozumieniem stron treść umowy (np. umowy o zwiedzanie wystawy). Regulamin ten

jest tworzony jako dokument, natomiast staje się on częścią umowy zawartej ze zwiedzającym po spełnieniu warunków z art. 384 par. 1 kc, zgodnie z którym ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy (regulamin) wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Jednak, w razie gdy posługiwano się regulaminem jest zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła z łatwością dowiedzieć się o jego treści – nie dotyczy to jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (art. 384 par. 2 kc). Powszechnie w doktrynie prawa cywilnego przyjęto, że postanowienia wzorców umownych (regulaminów) nie są przepisami prawa<sup>3</sup>.

Pojęcie klauzul niedozwolonych określa art. 385<sup>1</sup> par. 1 kc, zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niedozwolone klauzule mogą w szczególności być zawarte we wzorcu umowy (regulaminie, warunkach ogólnych umowy). Sformułowanie przepisu, że niedozwolone postanowienia umowne „nie wiążą” konsumenta należy odczytywać w ten sposób, że postanowienie umowy, w szczególności zaś postanowienie umowy wynikające z postanowień regulaminu, wypełniające definicję przywołanego przepisu jest nieważne<sup>4</sup>, natomiast pozostała treść umowy wiąże strony.

## **Charakter i skutki wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK)**

Opisany na wstępie wyrok zapadł w trybie abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego, jakim jest regulamin muzeum. Abstrakcyjna kontrola wzorców umownych w prawie polskim funkcjonuje od 2000 r.<sup>5</sup>, a jej celem jest ochrona zbiorowych interesów konsumentów. Pomimo stosunkowo długiego upływu czasu stosowania kontroli abstrakcyjnej oraz wielu wypowiedzi praktyków i teoretyków prawa, nie doszło do ujednolicenia stanowiska w przedmiocie skutków cywilnoprawnych wyroku uwzględniającego powództwo

oparte na art. 479<sup>38</sup> kpc dla umów zawartych z użyciem tego lub podobnego wzorca<sup>6</sup>. Abstrakcyjna kontrola postanowień regulaminu muzeum dotyczy tylko tego regulaminu, który jest przedmiotem postępowania przed sądem okręgowym, choć następuje w oderwaniu od konkretnej umowy, która była (lub mogła być) zawarta z użyciem tego regulaminu, czyli uznaje się, że kontrola ta obejmuje tylko stosunki prawne potencjalne. Zgodnie z wyrokiem SOKiK z dnia 25 marca 2004 r.<sup>7</sup>, wpisana do rejestru klauzula umowna uznana za niedozwoloną na kanwie określonego stanu faktycznego i prawnego, jako naruszająca zbiorowe interesy konsumentów, nie stanowi sama przez się prejudykату dla innych umów. Sąd w powołanym wyroku uznał, że nie można bowiem wykluczyć, że analogiczne lub nawet identyczne postanowienie wzorca umowy (regulaminu), uznane za niedozwolone, nie będzie za takie uznane w kontekście oceny całej umowy w innej sprawie.

Oceny skutków opisanego na wstępie wyroku w sprawie postanowienia regulaminu Muzeum Regionalnego we Wrześni należy dokonać w dwóch płaszczyznach. W pierwszej kolejności skutkiem tego wyroku jest eliminacja treści zakwestionowanego postanowienia z regulaminu muzeum, co oznacza, że wszystkie umowy ze zwiedzającymi muzeum zawarte z użyciem regulaminu są pozbawione treści zawartej w postanowieniu par. 8 tego regulaminu.

W drugiej kolejności rozważyć trzeba, jakie są skutki omawianego wyroku dla skuteczności stosowania innych regulaminów muzeów zawierających postanowienia podobne do tego, które zostało zakwestionowane przez SOKiK. Konsekwencją uprawnienia się omawianego orzeczenia SOKiK, uwzględniającego powództwo w sprawie o uznanie postanowień regulaminu muzeum za niedozwolone, jest wpisanie zakazanej klauzuli do specjalnego rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 479<sup>45</sup> w związku z art. 479<sup>42</sup> kpc). Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> kpc, od chwili wpisu do rejestru wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich. Właśnie ten przepis pozwala na wyposażenie „zarejestrowanych wyroków” w rozszerzoną skuteczność.

## **Pojęcie rozszerzonej skuteczności**

Zwykle prawomocny wyrok sądu ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami (art. 366 kpc).

Również z art. 365 kpc wynika, że orzeczenie prawomocne wiąże tylko strony postępowania, w którym zostało wydane, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Takim przepisem szczególnym jest w rozpatrywanej materii art. 479<sup>43</sup> kpc, zgodnie z którym od chwili wpisu do rejestru wyrok prawomocny SOKiK ma skutek wobec osób trzecich. **Główny problem omawiany w niniejszym artykule dotyczy kwestii, czy wpisane do rejestru postanowienie ma charakter niedozwolony tylko w kontekście danego ocenianego przez sąd regulaminu, czy też każdego regulaminu, oraz czy jeżeli każdego regulaminu, to chodzi tu tylko o regulaminy muzeów, czy także o regulaminy innych przedsiębiorców zawierających umowy nienazwane „o zwiedzanie wystawy”.**

Na tle wykładni art. 479<sup>43</sup> kpc zarysowały się dwa stanowiska. Według pierwszego, reprezentowanego głównie przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, na zarejestrowany wyrok mogą się powołać wszyscy konsumenci, ale wyłącznie przeciwko podmiotowi, wobec którego w danym postępowaniu orzeczono zakaz i tylko w odniesieniu do tego wzorca, który podlegał badaniu. Innymi słowy, wyroki uwzględniające powództwo zakazujące stosowania postanowienia powołanego w sentencji orzeczenia jedynie konkretnemu podmiotowi i w odniesieniu do konkretnego wzorca (regulaminu)<sup>8</sup>. SOKiK nie zgadza się natomiast całkowicie i bezwzględnie na „wyeliminowanie konkretnych klauzul z obrotu prawnego, a nie z konkretnego wzorca”; u podstaw takiego stanowiska leży założenie, że w innym przypadku – to jest w kontekście innego wzorca oraz na gruncie innej sfery stosunków – ta sama klauzula może być zgodna z dobrymi obyczajami i nie będzie naruszać interesów konsumenta<sup>9</sup>. W literaturze podnosi się też, że nie ma podstaw, by uznawać, że wyrok SOKiK kreuje normy prawne o charakterze abstrakcyjnym i generalnym, ponieważ nie jest on źródłem prawa; katalog źródeł prawa w Rzeczpospolitej Polskiej jest zawarty w art. 87 Konstytucji, wyroki SOKiK nie są tam wskazane<sup>10</sup>.

W piśmiennictwie wskazuje się, że zgola odmienne stanowisko zostało wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 r., która zapadła jednak przy rozstrzygnięciu pytania prawnego, czy stosowanie klauzul wpisanych do rejestru stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 23a ust. 2 Ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził, że

stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> par. 2 kpc, może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów<sup>11</sup>. W ocenie wyrażonej w uzasadnieniu tej uchwały klauzula wpisana do rejestru nie może się pojawić – w takim samym lub merytorycznie tożsamym brzmieniu – w żadnym innym wzorcu umownym przeznaczonym do wykorzystania w relacjach konsumenckich przez jakiegokolwiek przedsiębiorcę. Należy jednak pamiętać, że uchwała ta zapadła na skutek przedłożenia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego dotyczącego relacji między instytucją niedozwolonych postanowień wzorca umowy wpisanych do rejestru w trybie art. 479<sup>36-45</sup> kpc, a instytucją praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumenta, o których mowa w art. 23a uokik<sup>12</sup>.

Dla rozpatrywanego problemu dozwolonych treści w regulaminie zwiedzania muzeum bardziej istotne jest późniejsze stanowisko, które zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 października 2008 r. Sąd Najwyższy słusznie uznał, że – biorąc pod uwagę, że SOKiK, dokonując kontroli wzorca, nie czyni tego *in abstracto*, ale odnosi się do konkretnego postanowienia konkretnego wzorca, uwzględniając przy tym pozostałe postanowienia tego wzorca (art. 385<sup>2</sup> i 385<sup>3</sup> kc) – **należy wykluczyć uznanie, iż moc wiążąca wyroku i powaga rzeczy osądzonej może rozciągać się na podobne lub nawet takie same postanowienia stosowane przez innego przedsiębiorcę w innym wzorcu.** Abstrakcyjna kontrola wzorca nie może prowadzić do generalnego wyłączenia danej klauzuli z obrotu, rzeczą sądu bowiem jest rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie, dotyczącej określonego postanowienia konkretnego wzorca; wydany w takiej sprawie wyrok dotyczy zatem postanowienia określonego wzorca, a nie postanowienia w ogóle<sup>13</sup>. Takie sformułowanie oceny mocy wiążącej wyroku SOKiK wpisane do rejestru jest zgodne z wcześniej wypracowanym w orzecznictwie SOKiK stanowiskiem, że niedozwolone postanowienia umowne wpisane do rejestru prowadzonego zgodnie z art. 479<sup>45</sup> kpc nie mogą być traktowane jako całkowicie zakazane, lecz jedynie jako podejrzane – tzw. klauzule szare, które w konkretnych okolicznościach faktycznych mogą mieć abuzywny (niedozwolony) charakter. Sąd Najwyższy

w powołanej uchwale z 2008 r. uznał też, że zgodnie z art. 479<sup>43</sup> kpc wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Skoro zatem powołany przepis nie różnicuje, wobec jakich osób trzecich ma skutek, może to oznaczać, że chodzi o wszystkie osoby, a więc jest skuteczną zarówno „na rzecz” wszystkich osób trzecich, jak i „przeciwko” nim. Przepis ten jest jednak wyjątkiem od zasady przewidzianej w art. 365 par. 1 kpc, zatem – jak każdy wyjątek – powinien podlegać wykładni zawężającej, dlatego objęcie rozszerzoną prawomocnością wyroku osób, które mogłyby wnieść powództwo **przeciw temu samemu przedsiębiorcy** o uznanie tego samego postanowienia wzorca za niedozwolone, a więc konsumentów lub reprezentujących ich organizacji itp., jest niewątpliwie trafne.

W związku z przytoczonym powyżej dominującym w orzecznictwie SOKiK i Sądu Najwyższego stanowiskiem, należy podkreślić, że **treść każdego regulaminu muzeum (jako wzorca umownego) jest inna i nawet postanowienie podobnie brzmiące do postanowienia wpisanego do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK może zostać przez sąd odmiennie ocenione przy uwzględnieniu treści całej umowy zawartej ze zwiedzającym, gdyż aby uznać postanowienie regulaminu za niedozwolone, sąd obowiązany jest uwzględnić treść innych postanowień umownych zawartych w tym regulaminie.** Postanowienia regulaminu są bowiem niedozwolone ze względu na to, że w określonym konkretnym układzie praw i obowiązków zwiedzającego i muzeum, jakie wynikają dla stron umowy zawartej z użyciem danego regulaminu, kształtują sytuację konsumenta na jego niekorzyść w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

## Praktyczne aspekty

Reasumując, posłużenie się przez inne muzeum postanowieniem identycznym jak postanowienie par. 8 regulaminu Muzeum Regionalnego im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni, uznane przez SOKiK w wyroku opisanym na wstępie za niedozwolone, nie może automatycznie zostać uznane za niedozwolone (abuzywne) i tym samym niewiążące dla zwiedzających konsumentów (kontrahentów muzeum)<sup>14</sup>. Stanowisko takie jest uzasadnione także i z tego powodu, że muzea inne niż Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni nie były stronami postępowania przed SOKiK (na marginesie

zauważyć trzeba, że zapadły wyrok był zaoczny, czyli pozwane muzeum najprawdopodobniej w ogóle nie ustosunkowało się do pozwu, a wobec braku uzasadnienia wyroku nie wiadomo, jakimi konkretnie względami kierował się Sąd uznając przedmiotowe postanowienie za niedozwolone<sup>15</sup>), a ponadto w systemie prawa procesowego brak jest wystarczających gwarancji udziału w postępowaniu podmiotów innych niż pozwane muzeum w celu należytej ochrony ich interesów. Niesłuszne zatem byłoby, gdyby wszystkie muzea, a nawet wszystkie podmioty organizujące wystawy, były bezwzględnie związane zapadłym w dniu 5 marca 2010 r. wyrokiem SOKiK. Trzeba przy tej okazji wyraźnie zaznaczyć, iż wpis do Rejestru Klauzul Niedozwolonych nie może mieć przecież prawotwórczego charakteru, a takie właśnie skutki przypisywano mylnie omawianej tu sprawie w licznych komentarzach prasowych i internetowych<sup>16</sup>. Wypada w tym miejscu raz jeszcze przypomnieć, iż art. 87 ust. 1 Konstytucji RP jasno określa źródła powszechnie obowiązującego prawa; są nimi: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Należy również zauważyć, że gdyby próbować rozszerzać skutki komentowanego wyroku oraz dokonanego wpisu na inne muzea oraz inne zwiedzające te muzea osoby, to byłoby to naruszeniem konstytucyjnej zasady prawa do sądu wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Niejednokrotnie zdarza się, że muzeum, organizując wystawę, korzysta z eksponatów „wypożyczonych”<sup>17</sup> przez właściciela w tym konkretnie celu, a w umowie zawartej z właścicielem muzeum zobowiązuje się do zagwarantowania, że osoby trzecie (zwiedzający) nie będą utrwalali wyglądu eksponatu na jakichkolwiek nośnikach. Taki obowiązek muzeum może być zabezpieczony karą umowną. W związku z powyższym SOKiK musiałby rozważyć, czy w interesie konsumenta rzeczywiście leży całkowita swoboda fotografowania eksponatów każdej wystawy, ponieważ w takiej sytuacji wielu właścicieli szczególnie cennych dzieł sztuki nie zdecyduje się na ich udostępnianie dla zwiedzających. Ponadto zdarza się, że muzeum nie jest organizatorem wystawy, a jedynie wynajmuje sale podmiotowi, z którym zwiedzający zawierają umowę o oglądanie wystawy. Wówczas regulamin zwiedzania jest tworzony przez organizatora, który może być przedsiębiorcą w rozumieniu art. 431 kc, ale może być to także np. osoba fizyczna, która wystawę organizuje dla celów charytatywnych lub edukacyjnych, czyli celów, które nie wypełniają definicji działalności gospodarczej lub zawodowej.

Trzeba zatem raz jeszcze podkreślić, iż komentowany wyrok i jego skutki prawne nie mogą być w sposób bezpośredni odnoszone do sytuacji wszystkich polskich muzeów, a takie właśnie komentarze zaczęły pojawiać się m.in. w środowisku nieco zdeorientowanych muzealników.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, iż komentowany zakaz dotyczący możliwości fotografowania przez zwiedzającego eksponowanych w muzeum obiektów oraz pobierania z tego tytułu opłat nie znajduje się we wszystkich muzealnych regulaminach. Brak jest jednolitego wzorca regulaminu muzealnego, co nie powinno dziwić, zważywszy nie tylko na różnorodność muzeów, ale i na różnorodny charakter gromadzonych i eksponowanych w muzeach obiektów. Przypomnijmy, że na terenie kraju funkcjonują obok muzeów państwowych i samorządowych muzea prywatne. Różny jest zatem ich status prawny, bowiem nie wszystkie muzea posiadają osobowość prawną<sup>18</sup>. Kolejna istotna różnica dotycząca muzeów związana jest z profilem ich działalności merytorycznej, która w istocie determinuje charakter gromadzonych i opracowywanych obiektów. Obok dużych placówek muzealnych (np. muzea narodowe), które nastawione są na bardzo szeroki zakres działań wystawienniczych, funkcjonują lokalne muzea regionalne, przedstawiające na wystawie stałej na ogół historię danego miasta bądź regionu i organizujące doraźnie tzw. wystawy czasowe o bardzo zróżnicowanej tematyce. Trzeba wreszcie dostrzec stosunkowo częste zjawisko, kiedy to we wnętrzach muzeów eksponowane są wystawy organizowane przez zewnętrzny podmiot, który tworzy wystawę w oparciu np. o zakupione bądź wypożyczone przez siebie obiekty nie będące *de facto* muzealiami. Tego typu komercyjne przedsięwzięcia z jednej strony nobilitują prywatnego wystawcę, bowiem ekspozycja znajduje się we wnętrzach muzealnych, z drugiej natomiast dla muzeów stają się okazją do zasilenia skromnego na ogół budżetu.

Wiele muzealnych ekspozycji powstaje w oparciu o depozyty prywatnych kolekcjonerów bądź czasowe wypożyczenia z innych (w tym zagranicznych) placówek muzealnych<sup>19</sup>. Te oraz wiele innych uwarunkowań powodują, że w istocie sytuacja prawna eksponowanych na muzealnych wystawach obiektów jest bardzo zróżnicowana, o czym rzecz jasna nie musi wiedzieć zwiedzający. Trudno jest jednak w kontekście wyżej wymienionych uwarunkowań twierdzić, iż „właścicielem eksponatów w muzeach

państwowych, a szczególnie narodowych, jesteśmy my wszyscy – naród”<sup>20</sup>. Problematyczna sprawa dotycząca zakazu fotografowania w muzeach przez zwiedzających oraz pobierania z tego tytułu opłat była już wcześniej podejmowana nie tylko na łamach artykułów prasowych, ale i w toku przywołanej tu interpelacji poselskiej. Za trafną i w pełni uzasadnioną uznać trzeba odpowiedź na przedmiotową interpelację (SPS-023-10420/09), której udzielił Generalny Konserwator Zabytków, śp. Pan Tomasz Merta, twierdząc, że: „Podkreślenia wymaga fakt, iż dyrektor muzeum, podejmując decyzję o wprowadzeniu zakazu fotografowania, kieruje się najczęściej szeroko rozumianą ochroną poszczególnych eksponatów przed uszkodzeniami wywołwanymi błyskiem fleszy lub ochroną urządzeń i systemów zabezpieczenia obiektów i muzealiów przed ich rozpoznaniem”. Zwrócono tu uwagę na fundamentalną sprawę dotyczącą odpowiedzialności dyrektora placówki muzealnej, który organizując wystawę, musi uwzględnić szereg często bardzo różnorodnych uwarunkowań – od poszanowania praw autorskich osób wypożyczających eksponaty do muzeów, poprzez zapewnienie eksponowanym obiektom należytych warunków technicznych<sup>21</sup>, po stan bezpieczeństwa całego muzeum<sup>22</sup>. Zatem pozbawienie dyrektora muzeum możliwości wprowadzenia w uzasadnionych wypadkach zakazu fotografowania przez zwiedzających z jednej strony mogłoby się stać realnym zagrożeniem dla wszystkich gromadzonych w muzeum obiektów, z drugiej strony mogłoby wiązać się z nieposzanowaniem zawieranych przez muzeum indywidualnych umów, dotyczących np. przekazania w depozyt bądź wypożyczenia obiektów pochodzących z prywatnych kolekcji, co narażałoby muzea na negatywne konsekwencje prawne, a w efekcie skutkowałoby zubożeniem przygotowywanych ekspozycji muzealnych.

W kontekście zaistniałej sprawy trzeba wreszcie na koniec zwrócić uwagę na pewne niekonsekwencje i brak należytej staranności w działaniach niektórych muzeów. Otóż nie ulega wątpliwości, iż regulaminy określające zasady funkcjonowania muzeum (w tym jego zwiedzania) powinny być powszechnie dostępne. Osoba zwiedzająca z chwilą nabycia biletu zawiera wszak rodzaj umowy, musi zatem wiedzieć, jakie są jej warunki. Jeśli zatem dyrekcja muzeum z różnych względów zdecyduje się na ograniczenia dotyczące możliwości fotografowania, to musi umożliwić zapoznanie się z tymi warunkami osobie, która zamierza zwiedzać dane muzeum.

Odrębną kwestią podniesioną przez powoda w sprawie, w której zapadł komentowany wyrok, jest pobieranie przez muzea opłat za wykonywanie fotografii przez osoby zwiedzające. W tym względzie należałoby się zgodzić z podniesionymi – w pozwie argumentami, że brzmienie art. 25 ust. 1 Ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach „Muzeum pobiera opłaty za przygotowanie i udostępnianie zbiorów do celów innych niż zwiedzanie, w szczególności za kopiowanie, sporządzanie reprodukcji lub fotografii, przygotowywanie zbiorów do wypożyczenia oraz ich wypożyczenie” nie pozwala na pobieranie takich opłat od osób zwiedzających. Nie ulega wątpliwości, że urządzenie ekspozycji, tj. opracowanie scenariusza wystawy, odpowiedni dobór obiektów, ich oświetlenie i opisanie uznać trzeba za formę „przygotowania” i „udostępnienia”. Inną sprawą jest pobieranie takich opłat przez muzea od podmiotów zainteresowanych m.in. zawodowo konkretnymi obiektami znajdującymi się w muzealnych zbiorach (np. wydawnictwa, zdjęcia do prowadzonych badań naukowych). Te relacje, kiedy to muzeum może pobierać i pobiera opłaty za wykonaną usługę, nie stanowiły jednak przedmiotu sporu<sup>23</sup>.

Podsumowując, wydaje się, iż w kontekście zapadłego wyroku zasadne byłoby, aby wszystkie

funkcjonujące na terenie kraju muzea starannie przeanalizowały znajdujące się w ich regulaminach zapisy. Często bowiem zdarza się, że muzea posługują się regulaminami redagowanymi przed laty, które nie przystają do aktualnej sytuacji danej placówki. Regulaminy te po stosownych korektach powinny być udostępnione zwiedzającym.

**Dr Monika Drela, doktor nauk prawnych, od 2005 r. adiunkt w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, prowadzi zajęcia z prawa cywilnego i wykłady z prawa własności intelektualnej. Ukończyła aplikację sądową, obecnie wykonuje zawód radcy prawnego. Jest autorką wielu publikacji z zakresu prawa umów oraz prawa ochrony zabytków.**

**Dr Maciej Trzciniński, prawnik, archeolog, adiunkt w Katedrze Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, zastępca dyrektora Muzeum Miejskiego Wrocławia. Autor publikacji z zakresu przestępczości przeciwko zabytkom.**

## Przypisy

1. Zob. m.in.: <http://prawo.vagla.pl/node/9027> – dostęp z dnia 29.07.2010 r.
2. Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. z 1997 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.).
3. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2006, s. 152.
4. Por. J. Gołaczyński, *Wzorce i niedozwolone klauzule umowne w praktyce bankowej po wejściu w życie ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny*, „Przegląd Sądowy” 2001, nr 11-12, s. 108 i n.; M. Michalska, M. Wojewoda, *Kilka uwag o rozszerzonej mocy wiążącej wyroków uznających postanowienia umowy za niedozwolone*, „Radca Prawny” 2008, nr 4-5, s. 33.
5. Wprowadzono ją Ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r., Nr 22, poz. 271 ze zm.) w celu implementacji dyrektywy 93/13/EWG – Dyrektywa Rady z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. Wspólnot Europejskich z 1993 r., L 95, s. 29), dostępna na stronie internetowej <http://eur-lex.europa.eu>
6. Zob. A. Kołodziej, *Kontrowersje wokół cywilnoprawnych skutków abstrakcyjnej kontroli wzorca umowy konsumenckiej*, [w:]

*Prace z prawa cywilnego: dla uczczenia pamięci profesora Jana Kosika*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, CCCVIII, 2009, s. 225 i n.

7. Wyrok SOKiK z dnia 25 marca 2004 r., XVII Ama 51/2003, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 6, s. 316.

8. M. Michalska, M. Wojewoda, *juw.*, s. 34.

9. Tamże.

10. Zob. M. Bednarek, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2006, s. 693.

11. Art. 23a ust. 2 Ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r., Nr 86, poz. 804 ze zm.).

12. Ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów z 2000 r.

13. Uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 80/08, OSNC 2009, nr 9, poz. 118.

14. W doktrynie przedmiotu można też spotkać stanowisko, że „wyrok wpisany do rejestru nie rodzi skutków cywilnoprawnych w postaci nieważności lub bezskuteczności umów zawartych z użyciem kwestionowanego lub podobnego wzorca (...), a wyrok SOKiK wpisany do rejestru nie jest prejudykatem dla kontroli konkretnej umów konsumenckich zawartych z użyciem wzorca”. A. Kołodziej, *juw.*, s. 226.

15. Zgodnie z art. 342 kpc, dla wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo sąd nie musi w każdym przypadku sporządzać uzasadnienia. Przy czym w doktrynie szczególnie podkreśla się, że konieczne i ważne dla praktyki i efektywności kontroli abstrakcyjnej jest, by SOKiK każdorazowo w uzasadnieniu wyroku uwzględniającego powództwo wyjaśnił, w czym przejawia się sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta (J. Pisuliński, *Niedozwolone klauzule umowne w obrocie bankowym na wybranych przykładach*, „Prawo Bankowe” 2005, nr 6, s. 15; A. Kołodziej, jw., s. 232). W związku z tym trzeba uznać, że nie jest racjonalne, by wyrok zaoczny zapadły w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, uwzględniający powództwo, nie posiadał uzasadnienia, jednak uwaga ta może mieć znaczenie jedynie jako postulat *de lege ferenda*.

16. Zob. m.in. J. Dybcio, *Zakaz fotografowania zakazany*, „Metro” z dnia 1.07.2010 r., s. 6; D. Wodecka, *Zakazuje się zakazywać*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 5.08.2010 r., s. 7.

17. Ścisłej, najczęściej jest to umowa zbliżona charakterem do umowy najmu lub odpłatnego użyczenia – czyli udostępnienie rzeczy oznaczonej co do tożsamości do korzystania za zapłatą wynagrodzenia. Tymczasem umowa pożyczki, jako umowa nazwana, polega na tym, że dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość rzeczy oznaczonych co do gatunku (art. 720 par. 1 kc).

18. Muzea państwowe i samorządowe nabywają osobowość prawną z chwilą wpisania ich z urzędu do rejestru prowadzonego przez organizatora.

19. Przykładem takiej ekspozycji może być zorganizowana przez Muzeum Miejskie Wrocławia wystawa pt. „1000 lat historii Wrocławia”.

20. Opinię taką sformułował poseł Norbert Wojnarowski w swojej interpelacji (interpelacja nr 10420), skierowanej w dniu 26.06.2009 r. w sprawie zakazu fotografowania eksponatów w muzeach.

21. W zależności od rodzaju zabytków będzie to odpowiedni poziom wilgotności, ograniczenie dopływu światła itp.

22. Pamiętać należy, że całkowity brak reglamentacji dotyczący wykonywania przez zwiedzających zdjęć w muzeum skutkować może np. wykonaniem dokumentacji fotograficznej systemów zabezpieczających jako formy przygotowania do przyszłego włamania lub kradzieży. Umożliwienie wykonania takich zdjęć osłabia zatem zasadniczo stan bezpieczeństwa konkretnej placówki muzealnej. Zob. szerzej S. Kocewiak, P. Ogródzki, J. Rulewicz, *Vademecum zabezpieczenia muzeów*, Warszawa 2002.

23. Zob. szerzej M. Dreła, *Prawne aspekty rozpowszechniania ujęć muzealiów*, [w:] *Prawo muzeów*, Warszawa 2008, s. 92-104.

## BAN ON PHOTOGRAPHING IN THE REGULATIONS OF THE MUSEUM – COMMENTS TO THE DECISION OF THE COURT OF COMPETITION AND CONSUMER PROTECTION ON 5 MAY 2010

In the middle of 2009, the Regional Court in Warsaw (Court of Competition and Consumer Protection) received a petition to recognise provisions of the model agreement as prohibited. The plaintiff claimed that the provisions of par. 8 of the Regulations for use of exhibited museum items used by the Września Children Regional Museum in Września, reading as follows: “Photographing and filming of exhibits and exhibition rooms is prohibited without the permission of the director of the museum. Photographing is possible after such permission is obtained and a fee is paid”, should be deemed prohibited. The Court recognised the provisions of the model agreement as prohibited and ruled that the provisions of the model agreement with the content quoted above must not be used by the Września Children Regional Museum in Września in transactions with consumers.

The essential aim of the article is to determine legal consequences of the decision being discussed and the entering of the provisions concerned into

the Register of Prohibited Clauses by the Office of Competition and Consumer Protection.

The authors of the article give answers to frequently asked questions concerning the impact of the entry in the Register of Prohibited Clauses on the validity of similar provisions used in regulations of other museums. It is important here that, although the said decision was issued according to the procedure for abstractive control of provisions of the regulations of the museum and refers only to the regulation which is the object of proceedings before the regional court, its impact affects the interpretation of the provisions about abusive clauses carried out in other potential similar cases. In this context, it is important that if other museums make use of any provisions identical to the provisions of par. 8 of the Regulations of the Września Children Regional Museum in Września that were recognised as prohibited in the decision referred to above, such identical provisions cannot be automatically regarded as prohibited (abusive).